

**Wyrok z dnia 12 stycznia 2005 r.**

**I PK 142/04**

**Cechę rażącego niedbalstwa można przypisać zachowaniu pracownika, polegającemu na wejściu bez uprawnień i upoważnienia do systemu komputerowego kontrahenta pracodawcy i usunięciu z niego plików znajdujących się na serwerze sieciowym.**

Przewodniczący SSN Jerzy Kwaśniewski, Sędziowie: SN Maria Tyszel, SA Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 stycznia 2005 r. sprawy z powództwa Mariusza R. przeciwko Przedsiębiorstwu Wielobranżowemu „S.” Spółce z o.o. w B. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 22 grudnia 2003 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2003 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Będzinie oddalił powództwo Mariusza R. przeciwko Przedsiębiorstwu Wielobranżowemu „S.” Spółce z o.o. w B. o przywrócenie do pracy oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 425 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, iż powód, będąc pracownikiem pozwanej Spółki, w dniu 19 lutego 2002 r. pełnił obowiązki strażnika na wartowni nr 2 usytuowanej na terenie Elektrociepłowni B. S.A. W wartowni tej znajdowało się stanowisko komputerowe „W.”, stanowiące własność wymienionej Spółki Akcyjnej. W trakcie pełnienia służby we wskazanej wyżej dacie, powód - posługując się tym stanowiskiem komputerowym - usunął z sieci komputerowej ogólnodostępne pliki katalogów i pliki danych, znajdujące się na serwerze sieciowym, co spowodowało kilkugodzinne zawieszenie systemu przekazywania do jego odbiorców danych o ilości kupowanego ciepła. W konse-

kwencji pracodawca rozwiązał z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, jako jego przyczynę wskazując spowodowanie szkody w systemie komputerowym EC B. SA, w wyniku której nastąpiło kilkugodzinne zawieszenie systemu przekazywania danych produkcyjnych do odbiorców ciepła. Powód nie posiadał uprawnień administratora sieci, ani pozwolenia na usuwanie jakichkolwiek danych z sieci komputerowej, nie informował administratora sieci o potrzebie usunięcia danych, które w jego ocenie były zbędne bądź utrudniały pracę, zaś wskazanej czynności dokonał bez wiedzy przełożonego. Powód swoim działaniem zagroził interesom pracodawcy, albowiem naraził go na możliwość zerwania umowy pomiędzy nim a Elektrociepłownią, bądź ewentualnie jej nieprzedłużenie, tym bardziej, że w przeszłości kontrahent ten stwierdzał wielokrotnie nielegalne instalowanie programów niemających związku z zakresem obowiązków pracowników strony pozwanej. Okoliczności te zmusiły pozwaną Spółkę do podjęcia działań w celu zapobieżenia takim sytuacjom na przyszłość. Powód jako były pracownik służby dozoru Elektrociepłowni miał kontakt z komputerami, zaś umiejętność obsługi komputera była „niejako przypisana” do funkcji wartownika na wartowni nr 2, gdyż komputer ten służył do ważenia samochodów wwożących węgiel na teren Elektrociepłowni. Nadto usunięcie pliku danych z sieci komputerowej wymagało wiedzy i nie mogło być niezamierzone, albowiem wymagało wyjścia z systemu komputerowego „W.” i wejścia do systemu sieci EC B. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż działaniem swoim powód dopuścił się rażącego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych określonych w art. 100 § 1 i 2 pkt 2, 4 i 6 k.p. oraz art. 8 k.p., popełniając czyn „podmiotowo zawiniony i przedmiotowo bezprawny”, a tym samym wypełniający przesłanki określone w art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2003 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach zmienił zaskarżony wyrok jedynie w części dotyczącej kosztów zastępstwa procesowego, zaś w pozostałym zakresie apelację powoda oddalił, dzieląc ustalenia poczynione w sprawie przez Sąd pierwszej instancji oraz uznając za właściwą dokonaną przez niego ocenę materiału dowodowego sprawy w aspekcie prawa materialnego. Sąd Okręgowy podkreślił, że obowiązek pracodawcy wskazania w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.) przyczyny uzasadniającej to rozwiązanie (art. 30 § 4 k.p.) oznacza, że powinna być ona określona w sposób, który jednoznacznie wskazuje, na czym w opinii pracodawcy polega wina pracownika, a nadto przyczyna ta

powinna być „konkretna i rzeczywista”. Natomiast przesłankami zastosowania normy art. 52 § 1 pkt 1 k.p. są zachodzące łącznie bezprawność działania, zagrożenie interesów pracodawcy i zawinienie co najmniej w stopniu rażącego niedbalstwa. Zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził prawdziwość przyczyny wskazanej przez pracodawcę jako uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy powoda, albowiem usuwając część programu komputerowego EC B. bez jakichkolwiek uprawnień dopuścił się on rażącego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Sąd Okręgowy podkreślił, iż powód posiadał wyłącznie prawo dostępu do programu obsługującego wagę, nie miał natomiast prawa takiego dostępu do innych programów zlokalizowanych w systemie komputerowym, przy czym bez znaczenia w sprawie jest kwestia zabezpieczeń tego systemu. Nadto pracownicy strony pozwanej byli szkoleni na początku 2002 r. w zakresie obsługi komputera i bezpiecznej pracy sieci komputerowej, zaś sam powód przyznał, że nie kwestionuje swojej winy i uznaje naruszenie „jakichś” interesów strony pozwanej. W konsekwencji, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż działanie powoda było w pełni bezprawne i świadome, noszące co najmniej cechy rażącego niedbalstwa, wskazując, iż „wszedł” on w inny program celem usunięcia zbędnych w jego przekonaniu plików i poprawy pracy własnej oraz współpracowników. Strona pozwana musiała liczyć się z konsekwencjami zaistniałej sytuacji i zmuszona została do podjęcia działań zapobiegających utracie współpracy z Elektrociepłownią, a w konsekwencji - zatrudnienia przez pozostałych jej pracowników.

W kasacji od powyższego wyroku powód zarzucił: 1) naruszenie prawa materialnego przez naruszenie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. polegające na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji, że działanie powoda wyczerpuje znamiona tegoż przepisu, pomimo oczywistego braku przesłanek do takiego ustalenia oraz 2) naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia przez oczywiste naruszenie zasady kontradiktoryjności (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p.), co w konsekwencji pozwoliło na przyjęcie, że wina powoda polega na rażącym niedbalstwie. Wskazując na powyższe podstawy kasacji, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje.

W uzasadnieniu kasacji podniesiono, że zastosowanie trybu z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. wymaga łącznego występowania trzech przesłanek: winy kwalifikowanej, naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych oraz poważnego zagrożenia inte-

resów pracodawcy. Rozpoznając sprawę Sądy obu instancji nie ustaliły, jakie obowiązki spoczywały na powodzie jako strażnika obsługującym wagę komputerową oraz z jakich przyczyn w komputerze, który obsługiwał, znalazły się inne programy zlokalizowane w systemie komputerowym EC B. Programy te nie posiadały zabezpieczeń i powód, mając jedynie znikomą wiedzę na temat systemu komputerowego nabytą w trakcie pobieżnego przeszkolenia w zakresie obsługi wagi, miał uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że stanowią one zbędne dane, spowalniające obsługę wagi. Nadto, Sąd drugiej instancji nie umotywował szczegółowo przypisania powodowi rażącego niedbalstwa w sytuacji, gdy w pojęciu obiegowym oznacza ono niestaranność i brak dbałości, a wreszcie działanie powoda nie mogło być wymierzone - i to świadomie - przeciwko stronie pozwanej, skoro program komputerowy do niej nie należał. Wszystkich tych okoliczności strona pozwana nie udowodniła, zaś Sąd drugiej instancji jej ogólne twierdzenia przyjął za fakty udowodnione, powołując się na zeznania świadków nie mające dla sprawy znaczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest nieuzasadniona. Stosownie do art. 393<sup>1</sup> k.p.c. kasacja może być oparta na zarzucie naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (pkt 1), a także na zarzucie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania poprzez naruszenie zasady kontradyktoryjności, tj. art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. Należy stwierdzić, iż przepis art. 6 k.c., mający zastosowanie w sprawach z zakresu prawa pracy w związku z normą art. 300 k.p., określa reguły dowodzenia i stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Określa zatem przedmiot dowodu (fakty) i osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Fakty te są przedmiotem ustaleń faktycznych dokonywanych przez sąd, a te z kolei tworzą podstawę wyrokowania, które jest rozstrzygnięciem sporu na podstawie dokonanych ustaleń z zastosowaniem prawa materialnego. Jeżeli więc zostały naruszone ogólne normy dowodowe, a przedmiotem dowodzenia jest kwestia materialnoprawna (tj. w jakim zakresie strona udowodniła swoje twierdzenia), stanowi to podstawę zarzutu naruszenia prawa materialnego. Skarżący powołuje jednak przepis art. 6 k.c. jako

podstawę zarzutu naruszenia przepisów postępowania poprzez naruszenie określonej w art. 232 k.p.c. zasady kontradiktoryjności. Według tego uregulowania, dotyczącego zakresu postępowania dowodowego, strony mają obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, przy czym sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Oznacza to, iż w kontradiktoryjnym procesie cywilnym strony zobowiązane są do wykazywania odpowiedniej aktywności dowodowej, zaś działanie z urzędu nie jest obowiązkiem sądu, lecz jego uprawnieniem. W świetle powyższego nieuzasadniony jest kasacyjny zarzut naruszenia zasady kontradiktoryjności, albowiem strona pozwana w toczącym się postępowaniu wskazywała dowody z zeznań świadków i dokumentów dla wykazania okoliczności uzasadniających rozwiązanie z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia, które to dowody zostały dopuszczone, przeprowadzone, wzięte przez Sądy obu instancji pod uwagę przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy oraz należycie ocenione, zaś kasacja nie zarzuca, aby w toczącym się procesie doszło do naruszenia reguł dowodowych poprzez nieuprawnione przesunięcie ciężaru dowodzenia wynikającego z art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. Z wywodów kasacji wynika, iż skarżący upatruje naruszenia powołanych przepisów w oparciu przez Sądy obu instancji ustaleń faktycznych na ogólnych twierdzeniach strony pozwanej i nieistotnych w sprawie zeznaniach świadków oraz nieustaleniu istotnych w sprawie okoliczności, co w konsekwencji pozwoliło na przyjęcie, że wina powoda polega na rażącym niedbalstwie. Jednakże twierdzenie to nie może stanowić przedmiotu rozważań wobec braku zarzutu uchybienia przepisowi art. 227 k.p.c., zgodnie z którym przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie oraz normie zawartej w art. 233 § 1 k.p.c., dotyczącym oceny przez sąd wiarygodności i mocy dowodów. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem sprawę w granicach kasacji (art. 393<sup>11</sup> k.p.c.), a te wyznaczone są przez to, w jaki sposób zostały w niej ujęte jej podstawy i ich uzasadnienie. Pod pojęciem podstawy kasacji - zgodnie z utrwalonym orzecznictwem - rozumie się przy tym tylko konkretne przepisy prawa, które zostają wskazane w kasacji, a jednocześnie zawarte jest w niej twierdzenie, że w wyniku wydania zaskarżonego wyroku doszło do ich obrazy.

Jeżeli zatem faktyczna podstawa rozstrzygnięcia zaskarżonego kasacją nie została przez skarżącego skutecznie zakwestionowana, to ustalenia Sądu pierwszej instancji, podzielone przez Sąd drugiej instancji, są wiążące dla Sądu Najwyższego. Z ustaleń tych wynika, iż powód, usuwając świadomie i bez jakichkolwiek uprawnień

część programu komputerowego Elektrociepłowni B., doprowadził do zawieszenia systemu przekazywania danych, zagrażając w ten sposób istotnym interesom pracodawcy poprzez narażenie go na możliwość zerwania współpracy z Elektrociepłownią, czym naruszył swój podstawowy pracowniczy obowiązek dbałości o dobro zakładu pracy, wynikający z art. 100 § 2 pkt 4 k.p. Takie zachowanie powoda, noszące w ocenie obu Sądów cechy rażącego niedbalstwa, stanowiło podstawę zastosowania trybu rozwiązania z nim umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., zaś kasacyjny zarzut naruszenia tego przepisu jest nieuzasadniony.

Zgodnie z powołanym przepisem pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika jego podstawowych obowiązków. Warunkiem rozwiązania umowy w tym trybie jest zatem bezprawność działania pracownika, rozumiana jako jego zachowanie naruszające obowiązki objęte treścią stosunku pracy oraz szczególnego rodzaju zawinione uchybienia noszące cechy winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, które spowodowały zagrożenie interesów bądź istotną szkodę w mieniu pracodawcy, przy czym ocenę stopnia i rodzaju winy pracownika należy odnieść nie tylko do naruszenia samego obowiązku pracowniczego, ale także do zagrożenia lub naruszenia interesów pracodawcy (por. wyroki z dnia 23 września 1997 r., I PKN 274/97, OSNAPiUS 1999 nr 13, poz. 396, z dnia 19 marca 1998 r., I PKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 163 oraz z dnia 19 sierpnia 1999 r., I PKN 188/99, OSNAPiUS 2000 nr 22, poz. 818). Oznacza to, iż oprócz bezprawności działania warunkiem zastosowania art. 52 § 1 pkt 1 k.p. jest stosunek psychiczny sprawcy do skutków swojego postępowania, określony wolą i możliwością przewidywania (świadomością). Błędnie skarżący wywodzi w kasacji, iż rażące niedbalstwo oznacza niestaranność i brak dbałości. Jeżeli bowiem sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swego działania i przewidując jego nastąpienie celowo do niego zmierza lub co najmniej się nań godzi, można mu przypisać winę umyślną. Jeżeli natomiast przewiduje możliwość nastąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć lub też nie przewiduje możliwości nastąpienia tego skutku, choć może i powinien go przewidzieć, jego postępowaniu można przypisać winę nieumyślną w postaci lekkomyślności - w pierwszej sytuacji i niedbalstwa - w drugim przypadku. Natomiast rażące niedbalstwo, mieszczące się obok winy umyślnej w pojęciu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, można określić jako rodzaj winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowi-

tym ignorowaniu przez pracownika następstw swego działania, chociaż rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną ostrożność i przezorność w działaniu (por. wyrok z dnia 11 września 2001 r., I PKN 634/00, OSNP 2003 nr 16, poz. 381).

Sądy obu instancji słusznie zatem przyjęły w ustalonym stanie faktycznym sprawy, iż postępowaniu powoda polegającemu na wejściu bez uprawnień i upoważnienia do systemu komputerowego Elektrociepłowni B. i usunięciu z niego plików katalogów i plików danych, znajdujących się na serwerze sieciowym można przypisać rażące niedbalstwo. Na uwagę zasługuje bowiem okoliczność, iż skarżący miał świadomość posiadania z racji rodzaju wykonywanych obowiązków uprawnienia wyłącznie do posługiwania się programem komputerowym „W.”, a pomimo tego świadomie wszedł do systemu komputerowego Elektrociepłowni, dokonał w nim operacji komputerowych bez wiedzy i zgody administratora i dysponenta sieci, nie interesując się, czy działanie to przyniesie określone następstwa i jakie. Takie zachowanie powoda wskazuje na całkowite ignorowanie skutków podjętego przez niego działania, chociaż rodzaj wykonywanych obowiązków i posiadane w związku z tym uprawnienia oraz świadomość niewystarczającej wiedzy informatycznej nakazywać mu winny szczególną przezorność i ostrożność w działaniu. Dla oceny trafności zastosowania przez rozpoznającą sprawę Sądy przepisu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. nie ma przy tym znaczenia, że usunięte przez powoda pliki nie posiadały zabezpieczeń oraz że system komputerowy nie należał do strony pozwanej, albowiem powód nie posiadał uprawnień i pozwolenia na dokonywanie jakichkolwiek operacji w tym systemie, zaś spowodowanie w nim szkody wskutek działania skarżącego zagroziło interesom jego pracodawcy poprzez możliwość utraty współpracy z Elektrociepłownią.

Z powyższych względów kasacja podlega oddaleniu na podstawie art. 393<sup>12</sup> k.p.c.

=====